

12 Et. P. Leon Zgorzelski

I

10558

10558

Markus Lilienfeld syn Judy i Miny urodzony 16/6 1907r
w Podhajcach stale zamieszkały w Tarnopolu stanu wolnego z
zawodu elektryk. Na terenie Polski przebywałem do dnia
30/VI - 1941 roku, Powołany do armii sowieckiej zostałem w
dniu 23/VI 1941 r, jednak nie zgłaszałem się, gdyż nie chciałem
opuścić rodziny, W dniu 29/VI tegoż roku zostałem zabrany przez
władze sowieckie do Wojenkomatu, gdzie zostały mi odebrane
wszystkie dokumenty osobiste i w dniu 30/VI - to jest następnego
dnia zostałem ewakuowanym w raz z innymi ludźmi do Proskirowa
dokąd wieziono nas pod niewielką eskortą, Podczas bombardowania
tegoż miasta przez lotnictwo niemieckie zdołałem zbiedz i przyłą-
czyć się do uciekinierów z Tarnopola z którymi dojechałem aż do
miasta Astrachan, gdzie dostałem pracę w kółchozie otrzymując za
całodzienną ciężką pracę fizyczną 600 gramów chleba który nale-
żało nabyć z własnych funduszy i obiad z jednego dania o nieo-
kreslonym smaku i znikomym środkach odżywczych, Wyżej opisane
600 gram chleba i obiad nie było to wynagrodzeniem lecz za ta
pracę nabywałem prawo kupna powyższych produktów, a wynagrodze-
nie czyli trudodien byłyby wyliczony w końcu roku, Po otrzymaniu
wiadomości o zawarciu umowy pomiędzy rządem Polskim i sowieckim
o utworzeniu Armii Polskiej na terenie Z.S.S.R. natychmiast
zgłosiłem się do Astrachanskiego Wojenkomatu z zapytaniem gdzie
i w jaki sposób mogę się zaciągnąć do tworzącej się Armii Polskiej

10558

zawiadczono mnie ironicznie że już o to zawiadczają a ja
mam tymczasem dalej pracować w kolchozie. Nie tracąc nadziei
udałem się do Stalingradu gdzie znów zgłosiłem się w Wojenkoma
cie z prośbą o skierowanie mnie do Wojska Polskiego wówczas
zapytano się mnie o nazwisko a po wyjawieniu nazwiska zaczęto
się śmiać mówiąc do mnie słowami „Kaki ty Polak, ty za
iwrej tybie pier w aralac polskiej armii”. „My ciebia
siczas dadim polska armie”. I zaczęto mnie jakim sposobem
zostałem się do Z.S.S.R. przez kilka dni badano mnie przy
pomocy bicia i innych tortur aż wyznałem wszystko, wtedy skier
rowano mnie do Wojen trybunału, gdzie zostałem skazany na
śmierć za dezercję z armii sowieckiej, który to wyrok po
kilku dniach zamieniono na 10 lat trudowych lagrow.

Po kilku dniach pobytu w więzieniu w Stalingradzie rozpoczęto
ewakuację jego i podczas ładowania więźniów nastatek ujrzałem
na sąsiednim statku przejeżdżających Polaków zwolnionych z
lagrow a skierowywanych do armii polskiej i przy ich pomocy
udało mi się zbiedz i dostać się na ich statek z którym
przybyliśmy do m. Kujbyszewa i tu niezwłocznie zgłosiłem się
u polskich władz wojskowych otrzymując skierowanie do obozu
W.P. do Tocka, gdzie zameldowałem się w dniu 17/10 1941 r.
i zostałem przyjęty do Wojska Polskiego.

Po wkroczeniu armii sowieckiej na teren m. Tarnopola
ustosunkowanie się władz sowieckich do obywateli polskich
narodowości żydowskiej było zachęcające gdyż żydowskie szumo
winy wraz z ukraińskimi zaczęły współpracować z władzami
sowieckimi ale po wykorzystaniu tychże ze wszystkich wiadomo
ści im potrzebnych zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk

III.
politycznych zajmując się poprzednią swą robotą, a inteligentniejsi z nich zostali aresztowani i wywiezieni jako Treckisci. Nacjonalizacja handlu i przemysłu odbywał się w każdym mieście w nieco odmienny sposób dlatego też pisze tylko o Tarnopolu gdzie po objęciu władzy przez Sowietów sklepy zostały opieczetowane i specjalna komisja sowiecka odbierała towary po obliczeniu wartości tych towarów właściciel otrzymywał kwit pieniężny nie otrzymując pieniędzy, następnie po kilku dniach właściciel tegoż sklepu czy przedsiębiorstwa został powiadomiony iż ma niszczyć 10558 podatek w sumie zazwyczaj przekraczającej wysokość mającego przedstawiać wartość towaru uwidoczniła na kwicie z terminem zapłaty go liczoną na godziny a nie nawet na doby i tu jeśli suma podatku była wyższa od wartości towaru konfiskowano mu całą opieczetowaną towar a za różnicę zabierano urządzenia domowe jako meble i inne przedmioty domowego użytku. Gdy znalazł się kupiec posiadający większą ilość gotówki i zapłacił nałożony mu podatek w kilka dni otrzymywał powtórny wania lecz dwukrotnie wyższy i tak mogło być kilka razy aż do zupełnego upadku przedsiębiorstwa lub handlu. Warsztaty rzemieślnicze zostały artelizowane a każdy właściciel chcąc nie chcąc musiał wstąpić do tegoż artelu w raz z narzędziem pracy i pracować jak zwykle u Sowietów na normę a normy wyglądały w ten sposób, że każdemu robotnikowi zostało przydzielone pewne minimum pracy które musi wykonać w przeciwnym razie interesuje się nim N.K.W. D. i pociąga do odpowiedzialności jako sabotażystę pracy. Wypełnić prace wyznaczona w stu procentach jest w początkach

przez władze uważane spełnienie swego obowiązku jednak
wyzagrodzenie jest tak minimalne że robotnik nie jest wstanie
sie choćby licho utrzymać i to jest celowo aby on dawał z siebie
150% do 200% to płaci mu się podwójnie przez pewien czas a
gdy takich robotników wyrabiających ponad sto procent jest kilk
wówczas norma ta jest podwyższona do uzyskanej maksymalnej
przez tych najlepszych robotników pracy i to jest obowiązujący
norma. Jednak płaca jest ta sama co przy poprzedniej normie.
I w ten sposób się eksploatuje robotników. Warunki mieszkaniowe
nie poprawiły się lecz odwrotnie strasznie się pogorszyła
z wielu przyczyn a mianowicie z powodu napływu Rosjan którzy
przyjeżdżali na teren polski jak oś faju pomimo masowego
wysiedlania kupców żydowskich i innych z miast tak że mieszkań
4-5 pokojowe zajmowali sowieccy dygnitarze i naczelnicy a
biedni tak jak mieszkali byli zmuszeni się gnieść po dwie i trzy
rodziny razem o nabyciu jakiegos mieszkania przez ludność
okupowaną nie było mowy. Wyrunki sanitarne były nie do pomyslenia
a mianowicie całkowity brak mydła brudy na dworcach kolejowych
podworzach wolnych placach i bramach wszędzie można było spot
kać kał sowieckich żołnierzy którzy do załatwienia się nie
szukali miejsca gdziekolwiek się załatwiać.
Wolność. Jak wyglądały zebrania robotników takzwane mitingi.
Zazwyczaj mitingi zagajal takzwany kulturorobotnik który był
funkcjonariuszem N.S.K.W.D. po nim następowały mowy 2-3 robotniko
tegoz zebrania, które były uprzednio cenzurowane przez funk
N.S.K.W.D. i następowała rezolucja stu procentowa, gdyż smialek
który odważyłby się oponować był z miejsca zymym wskutek tego
takich nie mogło być. Nawet ten robotnik który osmieliłby się
nie przyjsć na miting został pozbawionym pracy lub aresztowanym
w jakich większych miastach byłam na terenie Z.S.S.R. im. Iana
Winnica, Czerkasy, Dniepropiotrowsk, Charkow, Rostow Stalingrad
Astrachan, Kujbyszew, Taszkient, Kagan w żadnym z tych miast
nie spotkałem zorganizowanego życia żydowskiego takkulturalnego
jak i religijnego. Życie żydowskie w Rosji całkiem zamiera,
młodzież żydowska jest całkiem z asymilowana a starsze pokole
nie żyje w zastraszaniu.
szer. Markus Ljiljenfeld
10558
Liunfolet herdu

10558